

DZIŚ W NUMERZE

- WYRÓŻNIENIE
ZAKŁADU str. 1
- WSPÓLPRACA
ZE ŚRODKAMI
MASOWEGO
PRZEKAZU str. 2
- WIADOMOŚCI
WCZASOWE str. 3
- PRAKTYKI
UCZNIOWSKIE str. 4



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX—CELWISKOZA”

ODZNACZONA MEDALEM HONOROWYM
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 17 (1026)

20 CZERWCA 1987 R.

ROK XXXV

PRODUKCJA

W PIERWSZEJ DEKADZIE CZERWCA WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 717,4 tony, w tym:
włókna standard 271,6 t,
argony 26,7 t,
włókna sanitarnego 419,1 t,
- dilany 30,4 t.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 238.933 tys. zł.

OD POZĄTKU ROKU WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 12.647,4 t, co stanowi 100,7% planowanej ilości, w tym:
włókna standard 2.911,6 t,
argony 3.169,7 t,
włókna sanitarnego 6.566,1 t,
- dilany 496,4 t — 103,4%

Wartość produkcji ogółem wyniosła 4.273.754 tys. zł.

b

NOWELIZACJA PRAWA PRACY

Obecna nowelizacja kodeksu pracy w tym kształcie, w jakim ją zaproponowano do dyskusji publicznej, nie zapowiada całościowej reformy pracy. Chodzi o dostosowanie przepisów do tych zmian w życiu społeczno-gospodarczym, jakie już nastąpiły, jak i zmian wynikających z wprowadzania drugiego etapu reformy, ze wszystkimi potencjalnymi skutkami dla zakładów pracy i zatrudnionych w nich ludzi.

Nie ma już CRZZ, nie istnieją rady zakładowe. Potrzebne jest nowe nazewnictwo. A przede wszystkim, odzwierciedlenie w kodeksie nowych zadań, uprawnień i struktur związków zawodowych. Inne zmiany dotyczą niezmiennej delikatnej materii: realizacji prawa do pracy, ochrony uprawnień pracowniczych i interesu zakładu, wynagrodzeń, kar za przewinienia i szkody powstałe z winy pracownika.

Egzekwowanie twardych reguł ekonomicznych wymaga większej niż obecnie elastyczności prawa umożli-

wiającej realizację zatrudnienia a więc dostosowanie liczby pracowników do potrzeb zakładu, bardziej swobodnego nimi dysponowania w ramach godzin pracy, a jeżeli wynika to z programu uzdrawiania podupadłego przedsiębiorstwa i zyska zgodę większej części w nim zatrudnionych także czasowego, nie dłuższego jednak niż 6 miesięcy obniżenia poziomu wynagrodzeń.

I takie właśnie rozwiązania proponuje się w nowelizacji. A obok nich zmiany służące umacnianiu rangi dobrej pracy — tu przepisy zawierają dyrektywę pierścienia przy awansach i przeszerzowania pracowników przodujących i zasłużonych dla zakładu oraz szereg uregulowań mających przeciwdziałać patologicznym zjawiskom w stosunkach pracy: pijanistwu, rażącemu brakorobstwu, porzuceniu pracy.

Umacnia się bardzo „instytucja” odszkodowania jako sankcja za na-

(Dokończenie na str. 3)

SPOTKANIE AKTYWU PARTYJNEGO Z EMERYTAMI I RENCISTAMI

W dniu 16 czerwca br. w sali Zakładowego Ośrodka Kształcenia i Informacji odbyło się spotkanie członków Komitetu Zakładowego i aktywów partyjnego z członkami partii będącymi na emeryturze i rencie, w którym wziął udział także dyrektor naszego zakładu.

Spotkanie otworzył I sekretarz KZ PZPR tow. Zbigniew Misztal, który zapoznał zebranych z pracą Komitetu Zakładowego, jego organizacją, a także przedstawił skład osobowy Plenum KZ i po szczególnych komisji.

W dalszej części spotkania dyrektor Stanisław Bogusz w trakcie dyskusji odpowiadał na zadawane przez zebranych pytania, które w większości dotyczyły spraw związanych z obecną i przyszłą sytuacją zakładu.

W podsumowaniu zebrani stwierdzili, że spotkania takie są dla nich, ludzi, którzy już w większości rozstali się z zakładem bardzo potrzebne i ustalono, że kolejne odbędzie się w grudniu tego roku.

RB (a)

LETNI WYPOCZYNEK

Planuje się, że w bieżącym roku z letniego wypoczynku skorzysta ponad 8 mln osób; 2,7 mln będzie przebywało w domach i ośrodkach wczasowo-wypoczynkowych, a 1,8 mln dzieci i młodzieży wyjedzie na kolonie i obozy. Przewiduje się także, że w wypoczynku sobotnio-niedzielnym weźmie udział tego lata około 7 mln osób. Cóż, nie wszyscy mogą wyjechać na dłuższy urlop. I choć pogoda nie sprzyja wczasowiczom, organizatorzy wypoczynku z optymizmem oczekują gości i zgłaszają stan gotowości do przyjęcia turystów. Przygotowano dla nich około 850 tys. miejsc noclegowych, z czego blisko połowę — w cieszącym się latem największym zainteresowaniem miejscowościach nadmorskich.

Jak zapowiada Ministerstwo Komunikacji, letni rozkład jazdy PKP ma

usprawnić przewóz pasażerów. Najlepiej jednak — jak co roku — wyjdą ci, których zakłady pracy własnymi autokarami dowiozą do ośrodków wypoczynkowych.

W tegorocznych ofertach wczasowych, w większym niż dotychczas stopniu, uwzględniono różne formy aktywnego wypoczynku. Przygotowano także dosyć bogaty program kulturalny, rozrywkowy i turystyczny. Dominują co prawda imprezy regionalno-folklorystyczne, ale podobno będziemy mieli w czym wybierać.

Synoptycy obawiają się, że tegoroczne lato może nam płać różne figle. Niech więc wszyscy organizatorzy wypoczynku pamiętają, że smaczne wyżywienie, estetyczne i czyste pokoje czy domki campingowe, interesujący program wczasowego pobytu — może nam ośłodzić kaprysy pogody.

KA

10 DNI W ZAKŁADZIE

* 2 i 3.06. 1987. W naszej szkole przyzakładowej trwały egzaminy z praktycznej nauki zawodu kl. III — w tym roku kończących naukę zawodu, z udziałem czynników społecznych.

3.06. Odjechali wczasowicze na I turnus do Międzywodziu.

* 5.06. Odbyło się zebranie POP elastonu i laboratorium badawczego poświęcone omówieniu uchwał IV plenum KC PZPR.

* 7.06. W ośrodku wypoczynku świątecznego w Sosnowcu odbył się festyn sportowo-rekreacyjny zorganizowany z okazji Dnia Chemika.

* 9.06. Na zebraniu POP wytwórni „B” omówiono wykonanie planu produkcji za pięć miesięcy, a także zapoznano się z informacją na temat pracy egzekutywy POP za półrocze.

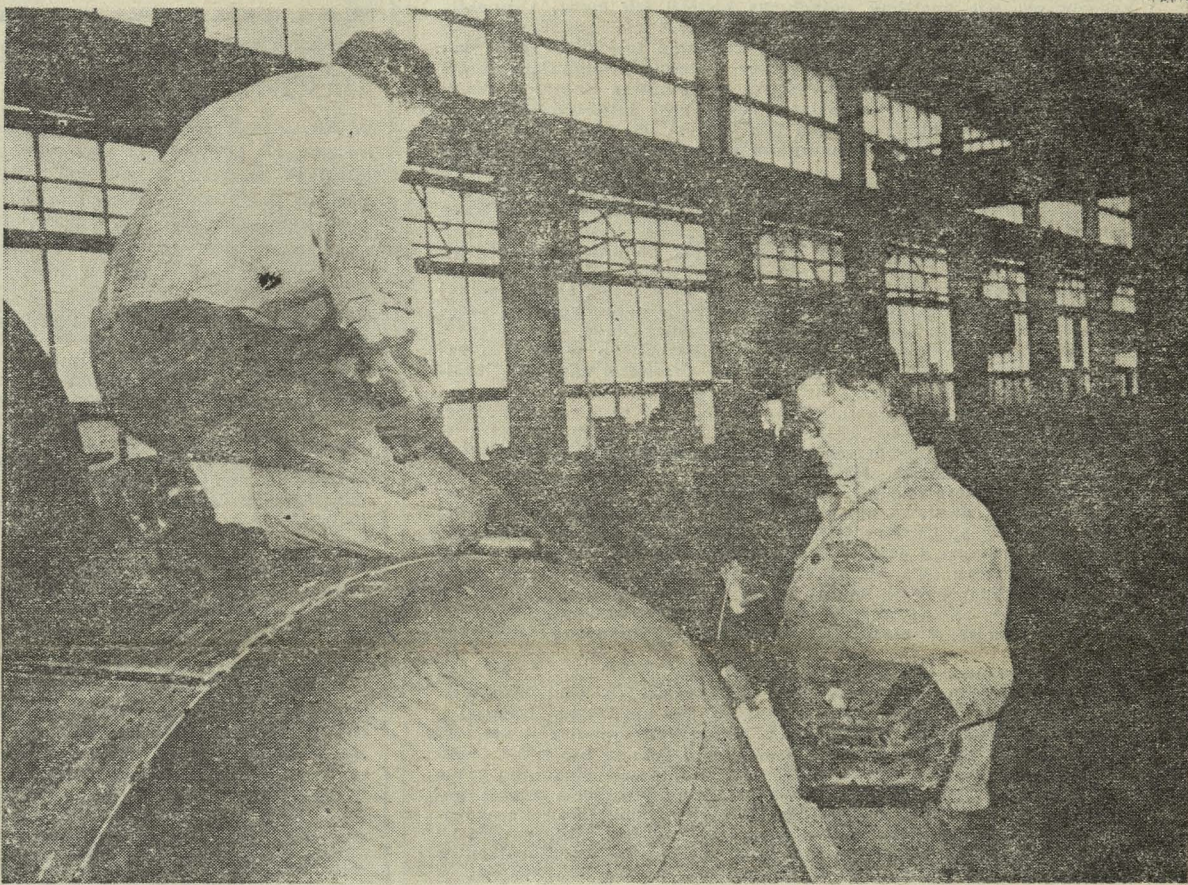
* 9.06. Odbyło się posiedzenie egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR. Tematem obrad była polityka kadrowa i placowa administracji zakładu.

a

Wnętrze hali montażowej w Przedsiębiorstwie Modernizacji i Remontów. Ślusarz Dariusz Markiewicz i spawacz Józef Fila pracują przy łączeniu dennicy zbiornika kwasu octowego, który wykonywał PMiR dla łódzkiej „Anilany”.

W tej brygadzie aktualnie wykonuje się montaż zacierników na zlecenie Biura Projektów „Chemitex” przeznaczonych dla „Celwiskozy”.

Fot. Z. Adamski (a)



WYRÓŻNIENIE ZAKŁADU

PRZEZ MPChIL Za POPRAWĘ WARUNKÓW BHP

Jak wiadomo, działalność przedsięwzięcia w minionym roku określa się jako dobrą, mimo że przy realizacji zadań napotkano na znaczne trudności: kadrowe, surowcowe oraz inne, zwane ogólnie produkcyjnymi. Uzyskane w tym czasie wyniki produkcyjno-ekonomiczne były lepsze zarówno od założeń planowych, jak i osiągniętych w roku poprzednim. Znalazło to swoje odbicie w wypracowanym zysku oraz wynikającym z tego podziału funduszu dla załogi.

Obecnie dalszą, pozytywną ocenę otrzymał zakład z MPChIL. Wyróżniono ją przyznaniem dyplomu za osiągnięcia załogi w kształtowaniu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w okresie 1986 roku.

Tego rodzaju wyróżnienie przyznawano po raz pierwszy w opar-

ciu o kryteria określone przez ministerstwo. Z ogólnej liczby 842 przedsiębiorstw podlegających pod ten organ założycielski podobne wyróżnienie przyznano 32 zakładom.

W imieniu naszego przedsiębiorstwa wyróżnienie przyjął dyrektor do spraw technicznych — mgr inż. Jerzy Trzeciak. Miało to miejsce w dniu 3 czerwca w Warszawie na posiedzeniu kolegium MPChIL, które w całości poświęcone było problematyce bhp w przedsiębiorstwach przemysłu chemicznego i lekkiego.

Dokonane podczas obrad ustalenia stanowią podstawę do kontynuowania działań na rzecz dalszej poprawy warunków pracy.

(Dokończenie na str. 2)



JESTEŚMY

ZAWSZE POMIJANE

My pracownicy zakładowego Złobka chcieliśmy się dowiedzieć, czy jesteśmy równie ważne, jak inne komórki w zakładzie, czy może jak „piąte koło u wozu”. „Celwiskoza” ma bardzo rozbudowaną bazę i świadczenia socjalne, czego zazdrościmy nam pracownicy innych zakładów. Ciągłe coś się dzieje: są różne talony, bilety na imprezy, jakieś kiermasze, atrakcyjne wyjazdy, itp. Ciekawi nas, dlaczego jesteśmy zawsze pomijane, a jeśli już z czegoś korzystamy, to zupełnie przy-

(Dokończenie na str. 2)

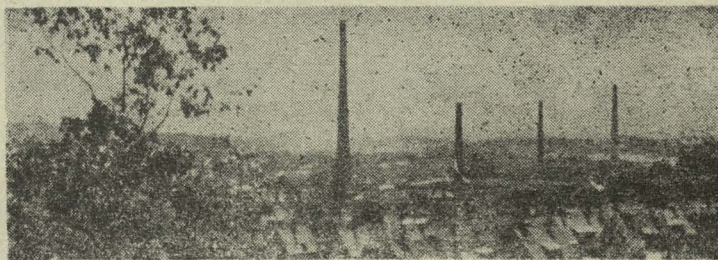
JUBILACI

W trzeciej dekadzie czerwca minie dwadzieścia pięć lat, jak rozpoczął pracę w szym zakładzie:

21.06. Jan Zieliński z wydziału elektrycznego.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa Jubilatowi dyrekcja, samorząd pracowni czy, związek zawodowy i ZZ ZSMP.

a

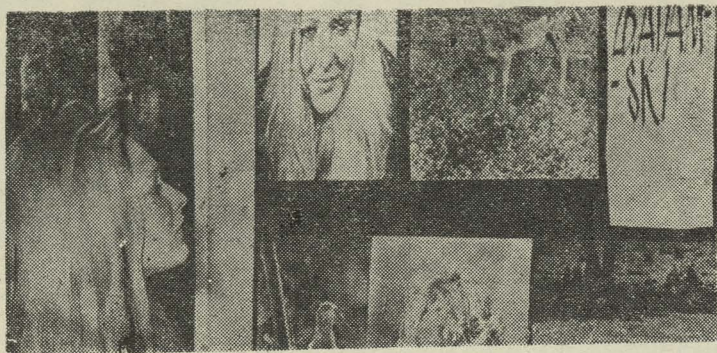


1947
1987

40 LAT ZAKŁADÓW

WŁÓKIEN CHEMICZNYCH
CHEMITEX-„CELWISKOZA”

1957—1987 XXX LAT FOTO-KLUBU ORGANIZACJI ZRZESZAJĄCEJ FOTOAMATORÓW „CELWISKOZY”



Jak już zaznaczyliśmy rok 1973 to rok XV-lecia działalności Foto-Klubu, ale zarazem X-lecia Zakładowego Ośrodka Propagandy. Wówczas też Rada Ośrodka szczególnie liczyła na zakładowych fotoamatorów, aby w sposób bardziej okazjonalny wzbogacali plan wystaw organizowanych przez SZOP.

Zakładowa gazeta reprodukowała najładniejsze zdjęcia pt. „Z foto-teki Foto-Klubu”. Z okazji V Zjazdu ZMP urządzono wystawę fotografii „ZMP — ZOS”. Prezentowano na niej zdjęcia ze specjalnie przygotowanych strzelan na strzelnicy dla młodzieży. Przygotowywano także zdjęcia do wielkiej wystawy pt.: „Walczyli na wszystkich frontach”. Oto krótki fragment komentarza z tej wystawy: „...Na zdjęciach poznajemy pracowników fizycznych naszego zakładu, mistrzów i księgowych. Nie znamyśmy dotychczas historii ich życia. Uzupełnia ten brak wystawa, mówią o nich zdjęcia i opisy.”

25 czerwca 1973 r. ogłoszono wyniki konkursu fotograficznego „Sosnówka 73”. Redakcja zakładowej gazety umieściła następującą informację: „W czasie świątecznego festynu w Sosnowce Dolnej z okazji Dnia Chemika i XX-lecia Wspólnego Celu nasi fotoamatorzy robili zdjęcia do konkursu pt. „Sosnówka 73”. Plonem ich pracy było ponad 130 zdjęć, które aktualnie eksponowano na wystawie w sali Zakładowego Ośrodka Propagandy.

Aby umożliwić czytelnikom „Wspólnego Celu” poznanie ładniejszych zdjęć, przez kilka kolejnych numerów gazety, w tej rubryce zamieszczono niektóre z nich.”

Należy tylko przypomnieć, że był to już 21 konkurs fotograficzny zorganizowany przez Foto-Klub. Fotoamatorzy pomogli także w zorganizowaniu wielkiej wystawy pt. „Wszystko o kółstwie”, eksponowanej w sierpniu w Ośrodku. Na fotogramach pokazano kadrę kolarską przełajowców, która bawiła na zgrupowaniu w Jeleniej Górze.

W czasie pobytu Ministra Przemysłu Chemicznego w naszym zakładzie Z. Adamski zrobił kilka zdjęć, które przesłano następnie Ministrowi Jerzemu Olszewskiemu.

W tych dniach z Gabinetu Ministra nadeszło pismo następującej treści: „Dziękujemy za nadesłane zdjęcia z pobytu ob. Ministra w Waszych Zakładach. Równocześnie proszę o przysłanie jeszcze jednego kompletu tych samych fotografii.

Dyrektor Gabinetu mgr inż. Dariusz Sliwiński.” Zapowiedziana wystawa zdjęć na XV-lecie opóźniła się co najmniej o półtora miesiąca, by wreszcie mogła zostać otwarta na przełomie grudnia 1973 i stycznia 1974 r. przygotowano dla tej wystawy piękny katalog, z kolorową okładką, na której widniał fragment miasta i zakładu. Ten jubileusz Foto-Klubu został skomentowany w „Nowinach Jeleniogórskich”, zakładowej gazecie i w „Gazecie Robotniczej”. Z tej ostatniej przytaczamy fragment, redaktora podpisującego się „gaj”, który zamieszczono obok fotografii ogólnej ekspozycji i zdjęcia jastrzębia, fotogramu z wystawy.

„Przed piętnastu laty pracownicy Jeleniogórskich Zakładów Włókien Sztucznych „Celwiskoza”, zajmujący się amatorską fotografią, utworzyli Foto-Klub. Była to jedna z pierwszych organizacji społecznych na terenie zakładu. Foto-Klub spełniał i spełnia nie tylko funkcję placówki zrzeszającej hobbystów. Jego członkowie wykonują także wiele prac na rzecz przedsiębiorstwa. Artystyczne zdjęcia zdobią pomieszczenia biurowe i socjalne. 4360 fotogramów opublikowano w gazecie zakładowej „Wspólny Cel” a ponad 8000 w tzw. „błyskawicach” fotogazetek, które informują załogę o aktualnych wydarzeniach w kombinacie.

Członkowie Foto-Klubu biorą udział w licznych konkursach krajowych i zagranicznych. Często, nie bez sukcesów, współpracują z wieloma pismami codziennymi, tygodnikami i miesięcznikami, w tym także z „Gazetą Robotniczą”. W Zakładowym Ośrodku Propagandy i Informacji zorganizowano dotychczas kilkadziesiąt wystaw, zarówno zbiorowych jak i indywidualnych, tak chociażby jak: „Mazury”, „Przyroda w fotografii”, „Architektura Ziemi Jeleniogórskiej w naszym obiektywie”, „Kobieta w domu i przy pracy”.

Fotoamatorzy z Celwiskozy, zrzeszeni w Federacji Amatorskich Stowarzyszeń mają do swojej dyspozycji doskonale wyposażoną ciemnię w Domu Chemika. Korzystają z niej także młodzi adepci fotografii, dla których organizuje się kursy posługiwania się obiektywem oraz foto-konkursy. Było ich dotychczas 21.

Na jubileuszowej wystawie, która czynna jest w Zakładowym Ośrodku Propagandy i Informacji swoje prace eksponuje 9 autorów. Przeważają motywy architektoniczne, przyrodnicze, portrety dzieci i kobiet. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem.”

Właśnie o tej wystawie dziś można napisać wiele, gdyż w Złotej Księdze Ośrodka zadbaną o pełną dokumentację zdjęć, jak również widoku ekspozycji ogólnej poszczególnych autorów. Można powiedzieć, że zdjęcia były na bardzo wysokim poziomie, tak samo jak oprawa plastyczna i wystroje ekspozycji.

AZET
cdn.



Edward Barszczewski — ślusarz i Jerzy Miksa — spawacz — pracownicy Przedsiębiorstwa Modernizacji i Remontów przy wykonywaniu elementu filtra workowego dla ciągu folii tytoniowej w Zakładach Włókien Chemicznych „Wistom” w Tomaszowie Mazowieckim. Fot. Z. Adamski (a)

PRACOWAĆ BEZPIECZNIE TO PRACOWAĆ LEPIEJ

LEKKOMYŚLNOŚĆ PRZYZYNA WYPADKU

Lekkomyślność i pośpiech są najczęstszymi przyczynami wypadków przy pracy. Takie właśnie przyczyny towarzyszyły wypadkowi, jakiemu uległ strażak.

W dniu 5 czerwca br. był zatrudniony przy konserwacji samochodu i myciu posadzki w garażu. W związku ze zbliżającą się porą obiadową i początkiem deszczu postanowił wprowadzić do garażu agregat gaśniczy usytuowany na przyczepie dwukółowej. W tym celu poprosił o pomoc współpracownika ob. B., który wówczas znajdował się w garażu. Strażak chwycił za dyszel agregatu i zaczął ciągnąć go w kierunku bramy wjazdowej boksu nr 3, jednocześnie ob. B. pomagał mu popychając agregat w tym samym kierunku. W tym czasie ob. B. zobaczył, że do tego samego boksu wjeżdża od tyłu samochód pożarniczy „tatra”. O tym fakcie został ostrzeżony strażak, lecz mimo tego ostrzeżenia nie zrezygnował z wprowadzenia agregatu sądząc, że uda się go wprowadzić na stałe miejsce po-

stoją między bokсами nr 3 i nr 4.

Po przekroczeniu progu przez agregat nastąpiło szybkie przemieszczenie się go do przodu i uderzenie dyszlem w brzuch poszkodowanego.

Strażak nie mógł się cofnąć, aby uniknąć uderzenia, gdyż z tyłu miał już samochód pożarniczy „tatra”. W stanie zamroczenia świadomości poszkodowany wybiegł do hallu i tam upadł. Koledzy wynieśli go i posadzili na ławce, a następnie wezwali karetkę zakładową, która odwiezła poszkodowanego do przychodni przyzakładowej, a następnie do szpitala na ostry dyżur. W szpitalu przebywał na obserwacji do 8 czerwca. Na szczęście wewnętrznych uszkodzeń organizmu nie stwierdzono.

Według ustaleń zespołu powypadkowego przyczyną wypadku był nieprawidłowy i lekkomyślny sposób postępowania poszkodowanego i nieuzasadniony pośpiech.

Kos (a)

WSPÓŁPRACA ZE ŚRODKAMI MASOWEGO PRZEKAZU

W lutym tego roku wpłynęło do zakładu pismo Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego w sprawie współpracy ze środkami masowego przekazu. W związku z pewnymi „nieporozumieniami” redakcja jeszcze raz pragnie przypomnieć treść niniejszego pisma.

„Prawidłowa współpraca resortu ze środkami masowego przekazywania ma z oczywistych względów podstawowe znaczenie.

Prasa, radio i telewizja powinny stale uzyskiwać wszelką pomoc jaka jest niezbędna w wypełnianiu doniosłej roli, którą mają do spełnienia środki masowego przekazywania. Oznacza to dla przemysłu i innych jednostek resortu przede wszystkim obowiązek zapewnienia dziennikarzom należytego dopływu potrzebnych informacji w ramach obowiązujących przepisów.

Oznacza to także obowiązek prawidłowego reagowania na krytykę prasową, stanowiącą ważny instrument kontroli społecznej. Środki masowego przekazywania dają także możliwość prezentowania społeczeństwu osiągnięć przemysłu i zaplecza — z inicjatywą zainteresowanych jednostek.

Mając to na uwadze zwracam się do Obywateli Przewodniczących z prośbą o omówienie na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Zrzeszenia, w miarę możliwości w ciągu bieżącego kwartału, całokształtu spraw związanych ze współpracą z prasą, z radiem i telewizją oraz przekazanie

tej tematyki dyrektorom zrzeszonych przedsiębiorstw.

Przypominam, że sprawy te regulują pod względem prawnym następujące przepisy:

— Ustawa z dnia 25 stycznia 1984 roku o prawie prasowym (Dziennik Ustaw nr 5 z 5 lutego 1984 r. poz. 24).

— Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1984 r. w sprawie trybu udostępniania prasie informacji oraz organizacji i zadań rzeczniczych prasowych w urzędach organów administracji państwowej (Dziennik Ustaw nr 40 z dnia 30 sierpnia 1984 r. poz. 209).

— Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1984 roku w sprawie rozgłoszeń tele- i radiowęzłów zakładowych (Dziennik Ustaw nr 40 z dnia 30 sierpnia 1984 r., poz. 210).

Z powyższymi przepisami powinni być dostatecznie zaznajomieni zwłaszcza wszyscy odpowiedzialni pracownicy — z tym, że w praktycznym działaniu należy dążyć przede wszystkim do realizacji współpracy ze środkami masowego przekazywania w duchu przepisów, ale w sposób możliwie wolny od biurokratyzowania.

(Dokończenie na str. 3)

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ W GODZINACH NADLICZBOWYCH „PÓLETATOWCA”

Zwiększa się stale liczba pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy. Umowa o pracę określa wprawdzie obowiązujący ich wymiar czasu pracy, ale w praktyce nierazdomo bywa on przekraczany. I na tym tle pytania zainteresowanych: czy za pracę ponad obowiązującą liczbę godzin należy się wynagrodzenie z dodatkiem?

Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba przypomnieć pojęcie pracy w godzinach nadliczbowych. Jest nią mianowicie praca wykonywana ponad normy czasu pracy ustalone w kodeksie pracy i w przepisach prawa pracy. Innymi zaś słowy pracą w godzinach nadliczbowych jest praca ponad dobową albo tygodniową normę czasu pracy, tj. w stosunku do ogromnej większości pracowników, praca przekraczająca ponad 8 godzin na dobę albo 42 godziny w tygodniu. A zatem wynagrodzenie z dodatkiem (nawiasem powiedzmy, że oblicza się ten dodatek różnie, zależnie od tego, czy w danym zakładzie obowiązuje zakładowy system wynagradzania czy nie) przysługuje dopiero za godzinę pracy ponad te normy pełnotatowe.

Pracownik zatem zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy ma prawo do normalnego wynagrodzenia za pracę ponad obowiązujący go, ustalony w umowie o pracę, wymiar czasu pracy. Wynagrodzenie zaś z dodatkiem przysługuje mu tylko wówczas, gdy praca jego przekracza pełny wymiar czasu pracy.

Pracowników zatrudnionych przy

pilnowaniu — a wielu z nich pracuje w niepełnym wymiarze czasu pracy — obowiązuje szczególny, dłuższy od normalnego, wymiar czasu pracy. Oprócz normy dobowej (8 godzin pracy codziennej, do 12 godzin przy innym rozkładzie czasu pracy) czas ich pracy rozlicza się w okresie miesięcznym (liczbą godzin wynikającą z pomnożenia 8 godzin przez liczbę kalendarzowych dni roboczych danego miesiąca). Te normy ustala § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 20.XI.1974 r. (Jedn. tekst. Dz. U. z 1986 r. nr 18, poz. 97).

A § 3 tego rozporządzenia stwierdza jasno: pracownikom zatrudnionym w mniejszym wymiarze czasu pracy, za pracę przekraczającą ustalony dla nich wymiar czasu pracy, lecz w granicach normy pełnego wymiaru — przysługuje normalne wynagrodzenie, bez dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych.

Warto tu jeszcze przytoczyć tezę wyroku Sądu Najwyższego z 9.VIII.1985 r. I PRN 64/85 („Orzecznictwo Sądu Najwyższego zeszyt 5 z 1986 r. poz. 79): „Pracownikowi zatrudnionemu w niepełnym wymiarze czasu pracy przysługuje za pracę ponad normę ustaloną w umowie o pracę normalne wynagrodzenie bez dodatków z tytułu pracy nadliczbowej. Dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych przysługują jedynie wówczas, gdy została przekroczona dzienna lub tygodniowa norma czasu pracy przewidziana w obowiązujących przepisach”.

A jak przedstawia się ta sprawa

LISTY I ODPOWIEDZI

(Dokończenie ze str. 1)

padkiem. Nie sięgając daleko — Dzień Chemika to przecież także nasze święto, a nikt się nawet nie pofatygował, żeby do żłobka zadzwonić i powiedzieć o festynie, konkurencjach, nagrodach. Czy nasze dzieci nie chciałyby zaśpiwać, czy powiedzieć wierszyk, a my rozzerwać się po całym tygodniu ciężkiej i wyczerpującej pracy? A bilety do cyrku, sprzedaż pościeli, czy wyjazdy na turystyczne wycieczki? Dlaczego my dowiadujemy się dopiero po fakcie, najczęściej od rodziców dzieci, a nie np. od odpowiedzialnego pracownika z działu socjalnego lub ze związków zawodowych. Ostatnio zbulwersowała nas nieprawdziwa informacja podana przez pracownika zw. zaw., że sprzedawana na zakładowej ławce kawa jest tylko dla pracowników z produkcji, skoro było inaczej. My też lubimy kawę i nie zarabiamy aż tyle, żeby ją kupić w Pewexie.

Przecież kawa była dla kobiet, również z administracji.

Ponieważ nie dochodzą do nas komunikaty nadawane przez zakładowy radiowęzeł, powinniśmy być informowane przynajmniej telefonicznie. Prosimy o odpowiedź kierownictwo działu socjalnego i zw. zawodowego, czy nasze roszczenia są słuszne, a jeśli tak, to kiedy mamy oczekiwać poprawy. pracownice żłobka

WYRÓŻNIENIE

(Dokończenie ze str. 1)

Obrodam przewodniczył minister prof. Edward Grzywa.

O wysokiej randze tych obrad świadczy m. in. to, że uczestniczyli w nich przedstawiciele KC PZPR, Głównego Państwowego Inspektora Pracy, Głównego Inspektora Sanitarnego, Centralnego Inspektora Pracy oraz dyrektorzy z licznych przedsiębiorstw.

W. Postępski (a)

ZOSTAŃ

KORRESPONDENTEM

GAZETY I PISZ DO NAS
W SPRAWACH ZAKŁADU

przy skróconym czasie pracy? Skrócony czas pracy, ustalony szeregiem aktów wykonawczych wydanych przez Radę Ministrów na podstawie art. 130 § 2 kodeksu pracy, dotyczy pracowników zatrudnionych przy pracach szczególnie uciążliwych lub w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Tu jednak chodzi nie tyle o wynagrodzenie z dodatkiem za pracę ponad ten skrócony wymiar czasu pracy (bo nie ma wątpliwości, że przysługuje ono w razie takiego przekroczenia), lecz przede wszystkim o dopuszczalność przekraczania tej skróconej normy czasu pracy i zatrudnienia w godzinach nadliczbowych. Otóż — w świetle wyroku Sądu Najwyższego z 19.VII.1984 r. I PRN 98/84 („Praca i zabezpieczenie społeczne” nr 12 z 1984 r. str. 71) — w przepisach kodeksu pracy brak normy zawierającej zakaz zatrudnienia w godzinach nadliczbowych pracowników objętych skróconym czasem pracy. Zakaz taki może wynikać, ze szczególnego aktu prawnego, określającego rodzaj pracy, przy których stosuje się skrócony czas pracy.

Istotnie, szereg uchwał Rady Ministrów, wprowadzających skrócony czas pracy dla określonych prac, zawiera postanowienie iż „stosowanie pracy w godzinach nadliczbowych jest niedopuszczalne w żadnym wypadku”. Pracownik zatem, objęty takim przepisem, może nawet odmówić wykonania polecenia przełożonego dotyczącego pracy ponad skrócony wymiar czasu pracy.

Tam zaś, gdzie przepis szczególny nie zawiera takiego zakazu, zatrudnienie pracowników o skróconym czasie pracy jest wprawdzie dopuszczalne, ale w sytuacjach wymienionych w art. 133 § 1 kodeksu pracy, tj. w razie konieczności (awaria, akcja ratownicza) bądź szczególnych potrzeb zakładu pracy. art/t

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX-CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 42, tel. 240-21, wewn. 258, Odnoszony „Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików”, Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” i odznaką „Zasłużony dla Celwiskozy”.
Redaguje kolegium w składzie: ZBIGNIEW ADAMSKI — redaktor naczelny, ANNA BILINSKA — redaktor techniczny, RYSZARD BOROWSKI, KRYSZYNA CZOPKO — sekretarz redakcji, STANISŁAW GŁOGOWSKI, STANISŁAW KAWIAKO, MARIUSZ MAJSKI, ROMAN MAŁECKI, JADWIGA TRZECIAK.
DZG JG 2711-2-01118.87 2300 A3x2 C-18

KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM

WIADOMOŚCI WCZASOWE

★ GDZIE BĘDIEMY WYPOCZYWAĆ ★ PIERWSZY TURNUS W MIĘDZYWODZIU

Rozpoczął się na dobre sezon urlopowy. Dział socjalny proponował bardzo wiele różnych ośrodków. Wszyscy chętni wczasy otrzymali, choć nie wszyscy mogli tam pojechać, gdzie chcieli, a to z różnych przyczyn.

Np. nie wszyscy mogli dostać wczasy w NRD, tu chętnych było więcej niż miejsc, więc w pierwszym rzędzie przyznano tym, którzy do tej pory w ogóle w Niemczech na wczasach nie byli, część przesunięto na wyjazd do Czechosłowacji, lub do ośrodków krajowych.

Komisja przyznając wczasy w pierwszej kolejności brała pod uwagę deklarację tych pracowników z działów szkoleniowych, długoletnich, zasłużonych i odznaczonych, i pozostałych.

W drugim etapie rozpatrywano podania pracowników z działów szkoleniowych, długoletnich, zasłużonych i odznaczonych, i pozostałych. Wczasy w zasadzie przydzielano zgodnie z urlopem. Emeryci i renciści otrzymali bez problemu miejsca na Uście na czerwiec i wrzesień, a renciści mający dzieci w wieku szkolnym — w miesiącach wakacyjnych. Matki przebywające na urloпах wychowawczych otrzymały również wczasy w czerwcu.

Nie było zainteresowania wczasy sami w Czechosłowacji, a wśród zainteresowanych wiele osób, mimo wcześniejszych informacji o konieczności posiadania paszportów, nie dopełniło tej formalności, co od razu wykluczyło ich z wyjazdu.

Dział socjalny wydawał wszyst

kim zainteresowanym informacje o wczasach i deklaracje, na których pracownicy podpisywali oświadczenie, że zapłacą do 10 czerwca. Wiele osób nie dopełniło również i tego warunku.

Zdarzały się i takie przypadki, że przyznano atrakcyjne miejsce komuś, kto właśnie, mimo przedłużonego terminu nie zapłacił — a ktoś inny, komu na tym wyjeździe zależało, już miejsca w tym ośrodku nie dostał.

Tegoroczny koszt miejsca wczasowego w ośrodkach proponowanych przez zakład kształtował się od 15 tys. zł w Zaniemyślu do 22 tys. zł w Ukęcinie.

Dział socjalny dysponuje jeszcze miejscami:

od 5 lipca do Ustki, w sierpniu dwa turnusy do Zamrzenia w Borach Tucholskich, w sierpniu do Łeby i do Czechosłowacji.

Z pierwszego turnusu powrócili już pierwsi wczasowicze. Wśród nich Zbigniew Socha z wydziału elektrycznego. O swoim pobycie pan Zbyszek powiedział redakcji: „Byłem wraz z rodziną w ośrodku Karelny w Międzywodziu na pierwszym czerwcowym turnusie. Ośrodek składa się z trzech pawilonów mieszczących po 26 pokoi i budynku głównego, gdzie mieści się stołówka. Ma piękne położenie bardzo blisko morza, przy sosnowym lasku, w spokojnym, zacisznym miejscu. Choć bardzo dobrze prowadzono działalność kulturalno-oświatową, warunkiem podstawowym na wczasach nadmorskich jest piękna pogoda, a z tą w tym roku nie jest najlepiej. Właściwie jeden tydzień był niezły, a drugi, jak w Jeleniej Górze. Ogólnie z wczasów jestem zadowolony”.

POŻEGNANIE ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

12 czerwca odbyło się uroczyste pożegnanie absolwentów naszej Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

W uroczystości, oprócz dyrekcji szkoły udział wzięli: dyrektor naczelny zakładu mgr Stanisław Bogusz oraz dyrektor zakładów „Anilux” mgr Zdzisław Ślupski.

Po przemówieniu wygłoszonym przez dyrektora Zespołu Szkół Chemicznych mgr Ryszarda Miśta. Głos zabrał także dyrektor S. Bogusz, który wszystkim absolwentom życzył udanego startu w „nowym życiu”.

Po wręczeniu świadectw uczniowie, którzy podejmują pracę w naszym zakładzie z rąk kierownika działu spraw osobowych mgr Stanisława Bretesa otrzymali angaże na przyszłe stanowiska pracy.

W trakcie uroczystości młodzież szkolna zaprezentowała krótką część artystyczną i obdarowała odchodzących wiązankami kwiatów.

W bieżącym roku mury naszej szkoły opuścili także absolwentki, które odbywają praktykę w „Aniluxie”.

RB(a)

★ Z KRONIKI ZAKŁADU ★



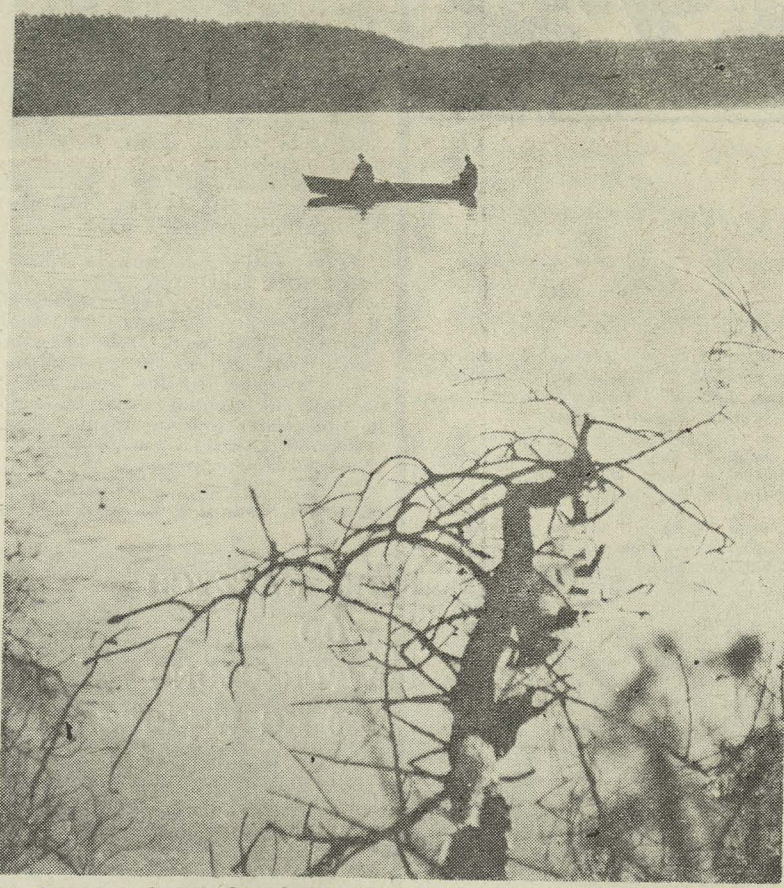
W trzeciej dekadzie listopada obchodzone są w całym kraju Dni Honorowego Krwiodawstwa.

Jest to również okazja do uhonorowania członków Zakładowego HDK, którego prezesem jest pracownik alkalizacji — Władysław Paździora.

Na zdjęciu uroczyste spotkanie krwiodawców. Fot. Z. Adamski

Co robić w deszczowe lato? To pytanie, które zadaje sobie wiele osób wybierających się na wczasy nad wodę. Jedną z propozycji jest wędkowanie, co potwierdza liczna grupa naszych pracowników zorganizowanych w PZW.

Fot. Z. Adamski (a)



DŁUGOLETNI PRACOWNICY

21 maja na spotkaniu z długoletnimi pracownikami przedstawicieli dyrekcji, związku zawodowego i ZSMP zostały wręczone nagrody kolejnej grupie 25—, 30— i 35 latków. Najstarszym stażem pracownikiem był Bronisław Niemiec z działu gł. mechanika:

Za 35 lat pracy nagrody otrzymał:

Czesław Redy z oddziału elany, Józefa Wojtusiak z działu kontroli jakości, Czesława Niedzię z oddziału elany, Anna Byk z zakładowego żłobka, Witold Płoszański z oddziału alkalizacji, Jan Maciąg z wydziału remontów, Jan Wojciechowski z elektrociepłowni, Józef Mickiewicz ze straży pożarnej, Stefan Święch z wydziału remontów.

za 30 lat pracy nagrodę otrzymał:

Mieczysław Szymański z elektrociepłowni;

za 25 lat pracy nagrodę otrzymali:

Jerzy Banasiak z oddziału stacji kwasów, Karolina Kogut z oddziału wiskozy, Irena Kot z działu socjalnego, Jan Furdal z działu socjalnego, Kazimierz Łątka — dyrektor, Piotr Własik z wydziału mechanicznego, Anna Pecun z oddziału włókienniczym, Edward Gryglewicz z działu socjalnego, Wojciech Jaworski z wydziału remontów.

Z tej okazji życzymy Jubilatom zdrowia i wszelkiej pomyślności.

G.

WSPÓŁPRACA

(Dokończenie ze str. 2)

Dotyczy to między innymi reagowania na krytykę prasową, która powinna następować bezzwłocznie po ukazaniu się publikacji, bez wycekiwania na formalny wniosek redakcji i wpływ ustawowego terminu jednego miesiąca — zwłaszcza gdy chodzi o ważny problem o spodziewanym szerokim odbiorze społecznym.

Zwracam się również z pośbą o zaktywizowanie działań inspirowanych przez prasę, radio i telewizję tematów naświetlających opinie społecznej wysiłkiem przemysłu podejmowanych dla przywrócenia i

utrwalenia równowagi gospodarczej poprzez wzrost podaży i poprawę jakości produkcji, działania na rzecz ochrony środowiska, dorobek w dziedzinie postępu technicznego, sylwetki ludzi dobrej roboty i wiele innych tematów, które mogą przybliżyć społeczeństwu realia pracy przemysłu, jego osiągnięcia i uwarunkowania. Byłoby zatem celowe, aby również i ten aspekt współpracy ze środkami masowego przekazywania, gdzie stroną inicjującą powinien być przemysł i inne jednostki zwłaszcza zaplecza naukowo-badawczego — został omówiony na posiedzeniach Rad Zrzeszeń i w przedsiębiorstwach oraz znalazł wyraz w praktycznym działaniu”.

MAŁY KONCERT SKRZYPCOWY

Te okna oświetlone... Kto tam teraz mieszka?

Te okna, pelargonie, mostek, mała rzeczka, stara studnia z Neptunem, jabłoń, zieleń, ścieżka — a gdzie to jest?

Firanki wiatr kołysał, konwalia pachnący, w lichtarzu stała świeca. Słowik grał na skrzypcach. Dzwoniło ciężko srebro gwiazd w warkoczach nocy — a gdzie to jest?

Niebieskim cyferblatem świecił z wieży zegar, po niebie zapóźniony wolno obłok płynął — a potem księżyc wschodził i okna otwierał — a gdzie to jest?

W talerze cyrulika dał wiatr południowy, uliczka pies przechodził, niósł z zębach latarnię, bukiety, iskry, szepty spadały do wody — a gdzie to jest?

Zareczył w altance. Perla, Szmaragd, Rubin. „Ballady i romanse”. Imiona. Wiatr w polu. A księżyc, on do ucha mówił, mówił, mówił — a gdzie to jest?

K. I. Gałęzyński

OPOWIĄSTKI SPOD CIEMNEJ GWIAZDKI

Pewien pracownik z oddziału stacji kwasów mając dzień wolny wszedł na teren zakładu, przebrał się w ubranie robocze i wyszedł drugą portiernią — od ul. Warszawskiej. W melinie kupił pół litra wódki i chciał z tym zakupem wrócić do zakładu, ale wartownik zatrzymał go, doprowadził do wartowni i polecił dmuchać w probierz trzeźwości. Probierz wykazał zawartość alkoholu we krwi, natomiast wódkę zakwestionowano i zabrano do depozytu.

Tłumaczenie pracownika jest dość dziwne i ma niewiele wspólnego ze zdrowym rozsądkiem, no bo kto przychodzi do pracy w wolny dzień, aby uprać odzież roboczą, jeżeli w zakładzie funkcjonuje pralnia, do której obowiązkiem to należy.

A może ów pracownik ma tak czułe serce i chciał oszczędzić paniom z pralni pracy, ale po co wódka, chyba nie chciał nią wywabić płam?

XIV EDYCJA LIG ZAKŁADÓW PRACY

(Dokończenie ze str. 4)

Terminarz XIV edycji piłkarskich lig zakładów pracy Jeleniej Góry:

13 maja Chemitex-Zremb (3:0). 18 maja Zorka — Chemitex (1:4), 25 maja Chemitex — S. Mebl. (3:0), 4 czerwca JPBM — Chemitex (0:3), 8 czerwca Chemitex — PTHW (2:1), 12 czerwca Polfa — Chemitex, 16 czerwca Chemitex — PKS-T, 24 czerwca Chemitex — PBK, 26 czerwca godz. 17.00 PKS-O — Chemitex.

Nasi piłkarze, choć nie idzie im to źle, ucieszyliby się z większego dopingu kibiców. Może na ostatni z tych meczów przyjdzie większa ilość kolegów sympatyków sportu, żeby zachęcić i podbudować swoją drużynę.

Po rozegraniu wszystkich meczów, najlepsze cztery zespoły z obu grup awansują do I ligi. ab.

NOWELIZACJA

(Dokończenie ze str. 1)

ruszenie przepisów prawa pracy zarówno przez zakład, jak i przez pracownika. Może go dochodzić przed sądem dyrektor przedsiębiorstwa odwołany bez uzasadnionej przyczyny, przysługuje ono pracownikowi, któremu zakład skróci okres wypowiedzenia, gdy wypowiedzenie następuje z przyczyn organizacyjno-technicznych, a także pracownikowi zwolnionemu przez zakład z naruszeniem obowiązujących zasad — zamiast przywrócenia do pracy.

Z drugiej strony — zamierza się podwyższyć z 3-miesięcznego do 6-miesięcznego wynagrodzenia maksymalne odszkodowanie za szkody powstałe na skutek rażącego niedbalstwa pracownika oraz wprowadzić obowiązek egzekwowania odszkodowania od pracownika, który porzucił pracę w uspołecznionym zakładzie. Powinno to wpłynąć na poprawę dyscypliny pracy i dbałości pracownika o wykonywaną robotę. Jest to podjęcie sorowe, ale również zgodne z logiką i potrzebami reformy.

ar/t



Fot. Z. Adamski

KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM



MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPASNICZY

W dniach 29-31 maja br. w hali sportowej MKKS Karkonosze odbył się Międzynarodowy Turniej Zapasniczy zorganizowany dla uczczenia 40-lecia klubu i Międzynarodowego Dnia Dziecka. W Turnieju startowało 74 zawodników z 8 klubów. Indywidualnie w poszczególnych kategoriach wagowych zwyciężyli:

waga 32 kg — I miejsce — Sasiadek Ryszard — Karkonosze, II miejsce — Schwaar Reik — Emper NRD,

waga 40 kg — I miejsce — Kiezik Stanisław — Zagłębie, II miejsce — Lorens Holm — Emper NRD,

waga 46 kg — I miejsce — Zabczyk Jerzy — Agros Zamość, II miejsce — Vetler Ralf — Emper NRD,

waga 50 kg — I miejsce — Graczykowski Robert — Pafawag, II miejsce — Fafara Andrzej — Pafawag, III miejsce — Zabczyk Tomasz — Agros Zamość,

waga 54 kg — I miejsce — Dendura Ryszard — Zagłębie, II miejsce — Kopeć Krzysztof — Agros,

waga 58 kg — I miejsce — Szymaniak Zbigniew — Karkonosze, II miejsce — Dmuchowski Paweł — Zagłębie, III miejsce — Szpila Robert — Karkonosze,

waga 63 kg — I miejsce — Zacharias Mirosław — Jiskra CSSR, II miejsce — Musil Petr — Jiskra CSSR, III miejsce — Okompa Mirosław — Ogniwo,

waga 68 kg — I miejsce — Mekrivha Robert — Jiskra CSSR, II miejsce — Snelly Ladisław — Jiskra CSSR, III miejsce — Kubat Petr — Jiskra CSSR,

waga 74 kg — I miejsce — Płóński Witold — Karkonosze, II miejsce — Partl Roman — Jiskra CSSR, III miejsce — Trudik Martin — Jiskra CSSR,

waga 81 kg — I miejsce — Przybyszewski Mariusz — Karkonosze, II miejsce — Stolz Andrea — Emper NRD, III miejsce — Kulesza Michał — Agros,

waga 90 kg — I miejsce — Piasecki Adrian — Agros, II miejsce — Holowicz Andrzej — Zagłębie,

waga 100 kg — I miejsce — Rachowiecki Robert — Bielawianka, II miejsce — Stawkowski Marek — Bielawianka,

waga 115 kg — I miejsce — Gaca Gabriel — Agros.

Najpiękniejszą walkę w finale stoczył Przybyszewski Mariusz z Karkonoszy, który pokonał mistrza NRD — Andrea Stolz.

Zawody miały uroczystą oprawę. Organizacja dobra. Zawodnicy za zajęcia i miejsca otrzymali puchary oraz w poszczególnych wagach za zajęcie miejsc dyplomy i znaczki. Kluby otrzymały puchary i proporzki.

W punktacji klubowej zwyciężyli:

I miejsce — TJ Jiskra CSSR — 64 pkt, II miejsce — GKS Zagłębie Wałbrzych — 59 pkt, III miejsce — WLKS Agros Zamość — 55 pkt, IV miejsce — BGS Emper Sohland NRD — 46 pkt, V miejsce — MKKS Karkonosze — 42 pkt, VI miejsce — KS Pafawag — 25 pkt, VII miejsce — KS Bielawianka 19 pkt, VIII miejsce — LKS Ogniwo Dzierżonów — 11 pkt.

W czasie uroczystego otwarcia Turnieju zasłużyli działacze Klubu i zawodnicy oraz sędziowie i szkoleniowcy zostali odznaczeni medalami i odznakami „Za zasługi i dobrą pracę nad rozwojem sportu”.

MK (1)

XIV EDYCJA PIŁKARSKICH LIG ZAKŁADÓW PRACY

Na boisku „Paulinum” rozgrywana jest XIV edycja piłkarskich lig zakładów pracy Jeleniej Góry.

Organizatorem jest Wojewódzki Zarząd TKKF.

11 kwietnia odbyły się halowe rozgrywki w sali MKKS „Karkonosze”, w których startowało 12 drużyn. Były trzy grupy eliminacyjne po cztery zespoły. Drużyna Celwiskozy w składzie: Tadeusz Przyborek, Stanisław Stefańczyk, Zbigniew Wawrzyński, Andrzej Miśkiewicz, Tadeusz Żurawski,

Jan Fidler, Jan Miśta, Zbigniew Rasiewicz i Grzegorz Jędrzejek grała w grupie: ze ZREMB-em — 3:2, WUT — 3:0 i PBK — 2:0.

Turniej trwał około 10 godzin — grano 2X po 10 min.

Nasza drużyna zajęła I miejsce i zdobyła piękny puchar, dyplomy i nagrody rzeczowe. Puchar i dyplomy wręczono przewodniczącemu zw. zawodowego — Zdzisławowi Trzeciakowi.

Kierownikiem naszego zespołu jest pracownik wydziału elektrycznego Andrzej Grondecki.

(Dokończenie na str. 3)

POZIOMO:

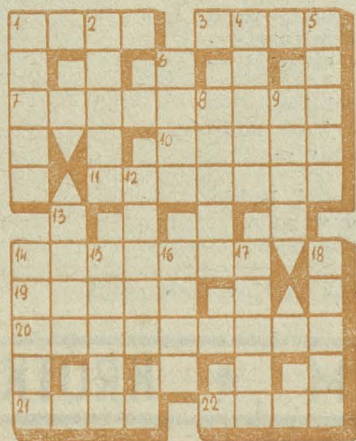
most, wystawa, korso, nota, Zakopane, koral, Torwar, oktant, ciura natarcie, schab, agresja, gala.

PIONOWO:

monotonia, saturator, motor, woal, stonka, aparatura, anestezja, szaniec, kaprys, orkan, Cisa.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie bon książko wy wylosował Mirosław Kijanka z działu konstrukcyjnego.

B.



ZNACZENIE WYRAZÓW

1) lipa, 3) miasto w Czechosłowacji, 7) dwukadłubowa łódź, 10) jezioro w ZSRR drugie co do wielkości w Europie, 11) podpalacz-maniak, 14) zasłona, 19) potraw, 20) wyżyna kraina w Chile i Argentynie, 21) roślina oleista, 22) wolna przestrzeń.

PIONOWO:

1) służący w liberyi, 2) superpowódz, 4) sultański babiniec, 5) owoc południowy, 6) bożek zakochanych, 8) estrada, 9) kamień półszlachetny, 12) miasto na Mazurach, 13) plecionka ze słomy, 14) przerwa w podróży dawnej, 15) oracz, fernal, 16) znak zodiaku, 17) strus amerykański, 18) płat ne oklaski.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać do redakcji do dnia 30 czerwca.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie bon książko zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 15:

W dniu 7 czerwca Zarząd Koła Miejskiego PZW zorganizował coroczne zawody spinningowe o mistrzostwo koła oraz zawody spławikowe o Puchar Międzysekcijny. Z naszej sekcji startowało w obu imprezach czterech zawodników.

W zawodach spinningowych, które rozpoczęły się o godz. 7 rano startował kol. W. Mioduszeński z działu głównego mechanika. Na zaledwie ośmiu startujących zdobył III miejsce, łowiąc okonia o dł. ok. 9 cm.

Zawody te wygrał kol. Gleroch z Koła Miejskiego, który jako jedyny złowił szczupaka o dł. 50 cm. Już przed zawodami spodziewano się, że będą słabe wyniki, jednak większość miała nadzieję, że przynajmniej będzie brał okon, którego przecież w Pilchowicach jest bardzo dużo, ale i tu optymiści doznali zawodu.

Po zawodach spinningowych rozpoczęły się o godz. 11.00 zawody spławikowe o Puchar Międzysekcijny. Z naszej sekcji startowali kol. kol. W. Chmiel, A. Malik i K. Podlasiński już z nieco mniejszym optymizmem co do wyników, bowiem znali wyniki zawodów spinningowych. Zawody te organizator przeprowadził według punktacji ujemnej — decydowało za jęte miejsce w sektorze.

DO NASZYCH WÓD WPUSZCZONO 950 KG WĘGORZA

Staraniem Zarządu Okręgu Związku Wędkarskiego w Jeleniej Górze zakupiono 950 kg narybku węgorza z Ośrodka Żarybieniowego w Międzyrzeczu.

W dniu 6 czerwca br. ekipa żarybieniowa zarybiła węgorzem następujące akweny na terenie naszego województwa: zalew żwirownia w Wojanowie k/Jeleniej Góry wpuszczono 100 kg węgorza, jezioro

TERESA ABSOLWENTKA ZSZ

Teresa Potaczek, jako jedyna absolwentka naszej przyzakładowej szkoły zawodowej podjęła pracę zawodową w Celwiskozie od 16 czerwca br. Wybrała laboratorium analityczne, uważa, że to bardzo dobry wybór. W szkole była wybijającą się uczennicą. Klasę II ukończyła z białoczerwonym paskiem na świadectwie. Brała udział w konkursie, jaki zorganizowano na dwudziestopięcioletnie szkoły oraz czterdziestolecie zakładu; zajęła w nim I miejsce.

W konkursie brało udział około dwudziestu uczniów i poziom był wyrównany.

Egzamin końcowy złożyła przed komisją egzaminacyjną z wynikiem bardzo dobrym. Jak sama stwierdziła, chciałaby poprawić w zakładzie dyscyplinę pracy, o której wyraża się ogólnie, że jest słaba, a w przyszłości poprawić swoje kwalifikacje zawodowe, aby lepiej wykonywać swoje obowiązki.

Interesuje się szczególnie historią starożytną, a jej ulubionymi autorami są: Zenon Kosidowski i Mikea Waltari.

Rozmawiała MP (a)

PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI tanie - smaczne - zdrowe

JAK NAJWIĘCEJ SURÓWEK Z PORÓW I SELERA

50 dag kwaśnych jabłek i 10 dag selera trzemy na tarce o dużych otworach, kropimy sokiem z cytryny. Sałatka będzie znakomita, jeśli dodamy 2 łyżki siekanych orzechów. Całość przyprawiamy śmietaną z solą, pieprzem i cukrem.

RACUCHY Z PIECZARKAMI

Składniki: 2 jajka, 1 szkl. piwa, 25 dag maki, 25 dag pieczarek, 1 szkl. oleju, lub 20 dag smalcu, 1/2 cytryny lub kwasek cytrynowy, sól.

Pieczarki oczyścić, umyć pod bieżącą wodą, pokroić w paseczki, skropić kwaskiem cytrynowym. Przyrządzić ciasto z piwa i 2 jajek, roztrze-



Nr 12 (406)

CZERWIEC 1987 R.

Rok XXX

DWIE WĘDKARSKIE IMPREZY W PILCHOWICACH

Już w trakcie zawodów potwierdziły się złe prognozy. O godzinie 14.00, kiedy skończyły się zawody komisja wagowa miała wyjątkowo mało roboty. Z naszej sekcji najlepiej wypadł kol. K. Podlasiński, który złowił dwa okazałe liny, jednak wynik ten niewiele wpłynął na miejsce drużyny, dlatego, że pozostali koleśnicy nie złowili żadnej ryby. Tak więc drużyna sekcji zajęła w tych zawodach ostatecznie 4 miejsce.

Na podkreślenie zasługuje sprawną organizację obu imprez. Calej gru-

pie organizatorów i sędziów przewodził prezes Koła Miejskiego, kol. Marcin Czech, któremu należą się słowa uznania i podziękowania od wszystkich uczestników. Nie zrażając się osiągniętymi słabymi wynikami w tych zawodach już teraz myślimy o rewanżu w najbliższych czekających nas zawodach o Puchar Prezydenta Miasta, które zostaną rozegrane na stawie w Stanisławowie oraz dorocznych zawodów Września Jeleniogórskiego, które odbędą się 6 września również w Stanisławowie.

W. Chmiel (a)

ro zaporowe w Pilchowicach — 300 kg, żwirownia w Rakowicach — 25 kg, żwirownia w Bolesławcu — 300 kg.

Koszt wpuszczenia takiej ilości narybku, wynosi około jednego miliona złotych, co jest dużym sukcesem zarządu.

Należy zaznaczyć, że zakupiony narybek trafił w miejsce przeznaczenia (akweny) w doskonałej kondycji, za co należą się słowa uznania ekipie żarybieniowej.

MR (a)

*

„Wędkarza” redagują członkowie zakładowej sekcji PZW.



Nr 3 (113)

CZERWIEC 1987 R.

Rok VIII

PRAKTYKI UCZNIOWSKIE A KONIEC ROKU SZKOLNEGO

Na terenie naszego zakładu młodzież z przyzakładowej ZSZ odbywa praktyki zawodowe. Prowadzone są one w warunkach szkolnych, a w klasach wyższych w poszczególnych wydziałach Celwiskozy. Celem praktyk jest zapoznanie uczniów z aparaturą, jednostkowymi procesami technologicznymi itp.

Jednak czy tak są one realizowane?

Najczęściej bowiem młodzież siedzi skupiona w jednym miejscu, nie wykonując żadnej pracy na rzecz zakładu, wręcz nudzi się. Opiekunom wydaje się to „na rękę”, albowiem w ten sposób pozbawiają się kłopotu. Jednakże taką postawą wyrządza ją jej duża krzywdę, wyrabiając w niej złe nawyki, które w przyszłości mogą mieć ujemny wpływ na wykonywaną pracę.

Są jednak pozytywne przykłady praktyk uczniowskich, czego przykładem jest laboratorium analityczne,

gdzie praktykanci znajdując się pod fachową i troskliwą opieką swych opiekunów poznają tajniki pracy laboratoryjnej. Przebieg praktyk tak jest organizowany, aby praca uczniów w tym czasie była ciekawa, przynosiła korzyści zakładowi i przede wszystkim przyczyniała się do zdobywania odpowiednich umiejętności.

Z zadowoleniem można stwierdzić, że młodzież zrzeszona w ZSZ wykazuje większe zaangażowanie w pracę, stara się jak najlepiej wywiązywać ze swoich obowiązków.

Kończy się rok szkolny, jednakże za dwa miesiące ponownie aktualny stan sprawy problem uczniowskich praktyk. Uważam, iż młodzież naszej szkoły winna być przedmiotem większego zainteresowania ze strony opiekunów praktyk. Albowiem to od nich zależy jakich nawyków i przyzwyczajzeń nabędzie nasza młodzież.

M. Perzyński

FRASZKI FRASZKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

PRZECZUCIE

Strumień mknie szybko, a wolno rzeka,
Bowiem przeczuła to, co ja czeka.

WYJAŚNIENIA

Czasem najwięcej rzucają cienia własne wyjaśnienia.

rzeka,

ZACIEKŁA

Nigdy nie chciała przyznać mi racji,

Nawet po kapitulacji...

JAK W ULĘGALKACH

Jest tylko jedna prawda szczera,
W kłamstwach jak w gruszkach się przebiega.

Jan Sztudynger